

Od ostatniej płyty pierdolę limity; Master P
Stać mnie na wiele, nie chodzi o stan portfela mi
Nie piszę linijek od linijki, dlatego nie wszystkie są proste
A i tak pewnie powiedzą - truizmy
Inteligenci kurwa, znawcy, sprawcy
Pytają mnie o stosunek do rap gry, jest raczej analny
Zawsze byłem obok, zawsze byłem sobą
Obserwowałem jak dinozaury jedzą swój ogon
Byłem średni z matmy i żaden ze mnie filozof
A co dzień rozważam nad tym czemu problemy się mnożą
Nowi raperzy się wiozą jakby zrobili coś
I chyba myślą, że nie wiemy że z wyświetleń chuj, nie sos
Ledwo odcięli pępowiny i tylko Leh jedyny
Potrafi przyznać się że tu chuj nie dorosłość
To wynik mody bez treningu nic nie znaczą
Ich featy nie mają wspólnego nic ze współpracą
Nie kojarz mnie z sielanką, jestem raczej ciężką pracą
Za którą niewiele płacą, nic za friko, nie jestem kościelną tac
ą
Znowu tonę w długach, przywykłem, żaden hardcore
Bo za dzieciaka nikt nie mówił mi że będzie łatwo
Hubert ma dla mnie trzy koła ratunkowe
Mam szansę zostać milionerem jeszcze w tą dobę
Jak dam im część siebie, będą chcieli wejść na głowę
I zrobić ze mnie niewolnika, to takie kolorowe

Mnie to nie jara; Freon
Mnie to nie jara; Freon
Mnie to nie jara; Freon
Mnie to nie jara; Freon

Poprzeczka wysoko, dlamnie to niskie zawieszenie
Reszta ciągle zaniża poziom; niskie zawieszenie
Znowu wjeżdżamy na garaż i to za niską cenę
I pierwsze na co się wkurwiam; chujowe nagłośnienie
Składałem hołd jak Pono tym, którzy tego słuchają
Rzeźbię w tym gównie tak dobrze, że mówią mi Michał Anioł
Tylko nie pytaj ile mi to dało
I nie myśl, że nie chcę więcej, nie jestem Michał Bajor
Mam nowe zajawy, odcinam się od starych
Jak w 09, kiedy wyprowadziłem się z chaty
Nie rzucam hajsem, ale też nie oszczędzam jak Mensa
Jestem w opcji inwestuj i wkładaj w to dużo serca

Właśnie to mnie jara